

218 „HAMLET”

NAJWIĘKSZY w dziejach literatury dramat człowieka zbuntowanego — „Hamlet”, wpisany został w renesansową architekturę Sali Księcia Bogusława na Zamku Książąt Pomorskich sposobem wykorzystującym dla przedstawienia inscenizacji **Józefa Grudy** i scenę i środek sali, gdzie w czworobok usadowieni widzą wie śledzą akcję. Toczy się ona także wysoko ponad nimi, na krążgankach okalających dwoma pierścieniami salę. **Józef Gruda** wykorzystał w sposób nad podziw prosto wiążący się organicznie z tekstem tę jedyną w swoim rodzaju scenografię przydającą blasku i wagi filozoficznemu ciężarowi przedstawienia. Jego idee wywiódł reżyser z przemyśleń, które kiedyś **Stanisław Wyspiański** sformułował w odkrywczy sposób odczytując polskości tej tragedii świadomości.

DRAMAT ŚWIADOMOŚCI, dramat zaufania, próba określenia się w świecie pozornych wartości przysłaniających rzeczywistość nicości i pustkę moralną — oto konstrukcja myślowa w jaką ujęta zostaje treść przedstawienia. Tak! klucz rozumienia utworu, który inscenizator określili w programie słowami: „Trzeba zaczynać wołać od nowa i zawsze od siebie. Ten punkt wyjścia przyjęliśmy za podstawę szczecińskiej propozycji, chociaż zdajemy sobie sprawę, że zaorujemy tylko znikomą cząstkę tego ładu, któremu na imię „Hamlet” Szekspira” — taki klucz wiąże się niepodzielnie z interpretacją aktorską **Wacława Ulewicza**. Każę nam on widzieć w tytułowym bohaterze człowieka czynu. Każda

myśl przeradza się u niego w pewność. Ta nie dopuszcza pomyłek. Maskę szalonego nałożył jako najbardziej skuteczną formę walki z przeciwnikami, to znaczy niemal z całym otoczeniem dworskim: Nonkonformizm Hamleta, nienawiść wszelkiej nieprawdy, czyni go kimś znacznie bardziej ciekawym we wnętrzu niżby był, gdyby przyszło mu przyjąć rolę jednego tylko z mechanizmów histo-

NASZA RECENZJA

rii. Hamlet szczeciński jest moralitetem sumienia, a dopiero potem dramatem władzy.

TEKST przekładu Jerzego Sito brzmi szczególnie klarownie nadając słowom znaczenie maksymalnie bliskie naszej wrażliwości językowej. Ten walor spektaklu pozwala widzowi jeszcze głębiej zamyślić się nad mądrością tego utworu.

JEST to przedstawienie właściwie bez scenografii w zwyczajowym rozumieniu tego słowa. **Maksymilian Szoc** sposobem będącym plastyczną wykładnią idei spektaklu, skomponował kostiumy posługując się surową w fakturze szorstką, współczesną tkaniną. Hamlet, jeśli chce wystawić go teatr o ambicjach szukania wspólnego języka ze społeczeństwem dla której tworzy, zawsze będzie dążyć do posługiwania się znakami o pełnej czytelności. Dlatego niezrozumiałe stają się, szczęściem liczne, symbole tkane z innej materii, jak rdzawo-zielona

czaszka **Yoricka** i kostium **Ofeлии** w scenach szaleństwa. Hamlet — to zawsze sprawa wykonawcy tytułowej roli. **Wacław Ulewicz** swą interpretacją aktorską ma pełne prawo stanąć w rzędzie czołowych przedstawicieli młodego pokolenia aktorskiego w naszym kraju.

NOTUJEMY w tym przedstawieniu kilka wartościowych prac aktorskich. To ciekawie skreślone dwie koncepcje **Ofeлии** granej na zmianę przez **Irenę Olecką** i **Elżbietę Kochanowską**. To konsekwentnie poprowadzona rola **Klaudiusza** w wykonaniu **Jerzego Ernsta**. To **Gertruda**, matka Hamleta, rola o podwójnej obsadzie. **Halina Koman-Dobrowolska** posiada więcej wyrazu dramatycznego niż **Marta Grey**. To **Poloniusz**, któremu **Bohdan Janiszewski** przydał wiele życiowej mądrości widząc w tej postaci nie tyle dworaka, ile człowieka zobowiązanego do współsterowania państwem. Przekomponowana w ramach praw, jakimi dysponuje inscenizator postać **Ozryka** ma ciekawego odtwórcę tej beztekstowej roli w **Januszu Mirzewskim**. Nie przekonuje **Laertes** — **Jerzego Fedorowicza**, budowany z tworzywa nie pokrywającego się w pełni z idea inscenizatorską i **Horacy** — **Andrzeja Saara**. Zbyt powściągliwy, przygaszony, jak by nie przekonany wewnętrznie do postępowania Hamleta.

SZCZECIŃSKA inscenizacja „Hamleta”, którą długie lata my, widzowie, nie będziemy mogli wyobrazić sobie inaczej jak tylko w niepowtarzalnej architekturze Zamku, to spektakl twórczej, żywej, obywatelskiej pasji. To przykład nawiązania dialogu między teatrem i jego widownią.

WIESŁAW GŁOWACZ

„Hamlet” W. Szekspira, Spolszczył — **Jerzy S. Sito**. Scenariusz i reżyseria — **Józef Gruda**. Scenografia — **Maksymilian Szoc**. Premiera w Zamku Książąt Pomorskich — Sala im. Księcia Bogusława.



NA ZDJĘCIU: — scena zbiorowa ze szczecińskiej inscenizacji „Hamleta”.

Foto St. Cieślak